

Wstęp

Danuta Buttler we wstępie do książki *Rozwój semantyczny wyrazów polskich* napisała: „Książka nie pretenduje do roli wyczerpującej monografii polskich zmian znaczeniowych (...) sądy autorki mają jedynie charakter hipotez, które z pewnością skorygują przyszłe rozprawy poświęcone historii wyrazów polskich i dalszy postęp prac leksykograficznych” (D. Buttler, 1978, 5). Od tamtej pory opublikowano w Polsce wiele prac poświęconych rozwojowi słownictwa i zmianom znaczenia na przestrzeni wieków. Ich autorzy skupiali się jednak na opisie znaczeń w obrębie określonej tematyki lub zawężali obszar badań do określonej epoki. Nikt już później, nawet Danuta Buttler, nie opisywał tendencji w rozwoju semantycznym całego słownictwa. Nikt też, o ile mi wiadomo, nie zwrócił uwagi na jedną z ciekawszych tendencji w rozwoju słownictwa, opisanych przez badaczkę, mianowicie na proces zmiany semantycznej polegający na generalizacji znaczeń oraz ich ewoluowaniu od konkretnego do abstrakcyjnego. „Tymczasem generalizacje są świadectwem rozwoju zdolności poznawczych człowieka. Ukazują bowiem, jak stopniowo doskonalili się umiejętność myślenia abstrakcyjnego, uogólniania cech właściwych konkretnemu zjawiskom, dopatrywania się podobieństw pozwalających je określić wspólną nazwą” (Buttler 1978, 83). A o kierunku zmian konkret → abstrakt można mówić najczęściej w wypadku czasowników.

W 1989 roku w amerykańskim czasopiśmie „Language” ukazał się artykuł Elizabeth Closs Traugott *On the Rise of Epistemic Meanings in English: An Example of Subjectification in Semantic Change* (E. Traugott 1989), w którym badaczka – na materiale języka angielskiego – przedstawiła trzy podstawowe tendencje w rozwoju znaczeń:

1. wyrażenia służące do opisywania sytuacji zewnętrznych w stosunku do podmiotu mówiącego zmieniają znaczenie tak, że zaczynają być

- odnoszone do procesów wewnętrznych podmiotu, takich jak percepcja czy poznanie,
2. wyrażenia służące do opisywania sytuacji zewnętrznych czy też wewnętrznych w stosunku do podmiotu mówiącego nabierają właściwości wyrażen porządkujących strukturę tekstu¹, wyrażen metatekstowych,
 3. wyrażenia coraz częściej przejawiają skłonność do wyznaczania subiektywnego stosunku nadawcy do treści wypowiedzi.

W obrębie trzeciej tendencji Traugott wskazuje trzy podstawowe obszary rozwoju słownictwa:

- a) tzw. modalne czasowniki posiłkowe (np. *must*),
- b) asertoryczne czasowniki mówienia (*assertive speech act verbs*),
- c) przysłówki modalne.

Zdaniem badaczki elementy drugiej z wymienionych grup – asertoryczne czasowniki mówienia – są nacechowana epistemicznie, ponieważ wyrażają przekonanie nadawcy co do prawdziwości propozycji. Jako przykład niech posłuży angielskie *insist*. Może ono oznaczać tyle co ‘nalegać’ i w tym sensie być czasownikiem deontycznym (*insist that someone do something*). Czasownik ten ma jednak również znaczenie asertoryczne (*assertive meaning – insist that something is the case*), które określa stosunek mówiącego do prawdziwości treści zawartych w propozycji. W tym sensie jest on zatem także czasownikiem epistemicznym. Przy czym jako znaczenie pierwotne Traugott wskazuje deontyczne *insist*, z którego dopiero w procesie semantycznej derywacji wykształciło się znaczenie epistemiczne. Podobne mechanizmy zdaniem badaczki można zauważyć, obserwując inne czasowniki deontyczne, percepcyjne czy czasowniki mówienia.

Takie zmiany znaczeniowe dotyczą również polszczyzny, co – używając nieco innej terminologii – udowodniła przed Elizabeth Closs Traugott Danuta Butler. Zmiany te dokonują się nie tylko na przestrzeni wieków, lecz mogą zachodzić na naszych oczach. Przykładem są przesunięcia znaczeniowe, które coraz bardziej uwidaczniają się w obrębie części polskich czasowników mówienia.

¹ Badaczka używa sformułowania *meanings based in the textual and metalinguistic situation*. Przy czym pod pojęciem *textual situation* rozumie taką sytuację, gdy dane wyrażenie zaczyna pełnić funkcję organizatora struktury tekstu, np. wykładnika jego spójności, jak ang. *during*. Natomiast terminu *metalinguistic situation* używa na określenie sytuacji, gdy dane wyrażenie nabiera charakteru jednostki metatekstowej. Jako przykład Traugott podaje ang. *observe*, którego jeszcze na początku XVI w. używano wyłącznie jako czasownika percepcyjnego (*perceive that*). Jednak od początku XVII w. czasownik ten zaczął występować w charakterze orzeczenia odsyłającego do aktu mowy (*state that*).

Przedmiotem tej pracy jest więc analiza właściwości semantyczno-składniowych polskich czasowników, w których znaczeniu można zaobserwować wyżej naszkicowane zjawisko przesunięcia semantycznego (wzbogacenia znaczenia). Jej celem natomiast – przedstawienie spójnego i wyczerpującego opisu właściwości tych jednostek w postaci ich paralogucji² oraz ustalenie relacji semantycznych między nimi. Jednostki te są przez językoznawców w większości kwalifikowane jako orzeczenia mówienia. Stawiam hipotezę, że są to orzeczenia, które ze względu na ich własności semantyczne oraz składniowe sytuują się na pograniczu orzeczeń mówienia oraz klasy orzekania epistemicznego.

W książce przywołuję teorię aktów mowy J.L. Austina, koncepcję A. Bogusławskiego na temat niedefiniowalności jednostki *ktoś wie o czymś / kimś, że p: nie q*, a także prezentuję główne założenia semantyki składnikowej w jej odmianie zaproponowanej przez A. Wierzbicką, A. Bogusławskiego. Przedstawiam też wynikające z nich założenia teoretyczno-metodologiczne. Wyjaśniam, co rozumiem przez pojęcie jednostki języka oraz w jaki sposób je wyodrębniam. Następnie wyznaczam zbiór jednostek semantycznie prostych – niedefiniowalnych, stanowiących budulec tworzonych przeze mnie paralogucji. Wyjaśniam również, jak buduję paralogucje oraz wyodrębniam komponenty semantyczne wyrażań.

W kolejnych rozdziałach pokazuję krok po kroku, w jaki sposób została wyodrębniona i ograniczona analizowana w pracy grupa jednostek języka. Prezentuję testy semantyczne, które posłużyły mi do tego celu, a także przedstawiam stan badań nad czasownikami oznaczającymi akty mowy oraz czasownikami epistemicznymi w języku polskim. Rzetelne i krytyczne zaprezentowanie wszystkich prac poświęconych zarówno poszczególnym klasom semantycznych orzeczeń, jak i ich kategoriom fleksyjnym jest ogromnym zadaniem, znacznie przekraczającym ramy tego opracowania. Dlatego ustosunkowuję się przede wszystkim do tych publikacji, w których zaprezentowano wyniki badań nad jednostkami będącymi przedmiotem niniejszej analizy.

W drugiej części pracy prezentuję procedurę badawczą oraz kolejne kroki w analizie semantyczno-składniowej orzeczeń, które stanowią przedmiot niniejszej pracy. Przedstawiam w niej też wnioski, wynikające z przeprowadzonych przeze mnie analiz. Prezentuję tu także propozycje paralogucji analizowanych jednostek, zachodzące między tymi jednostkami relacje semantyczne oraz wysuwam propozycje dotyczące sposobu ich definiowania w ogólnym,

² Terminem tym posługuję się za A. Bogusławskim (1988). Sposób konstruowania paralogucji prezentuję w rozdziale drugim, natomiast metodę, za pomocą której ustaliam komponenty znaczeniowe jednostek – we wstępnej części rozdziału czwartego.

przeznaczonym dla standardowych użytkowników języka, słowniku współczesnej polszczyzny.

W posłowniu zajmuję się kwestią sporną w opisie analizowanych jednostek, mianowicie związkiem między szczególnymi właściwościami 1. os. cz. teraźniejszego omawianych czasowników a ich znaczeniem. Staram się rozstrzygnąć, czy wspomniane ‘szczególne właściwości’ tych form powstają na mocy regularnej implikatury konwersacyjnej, a co za tym idzie – należą do sfery językowej pragmatyki, czy też ze zjawiskiem tym związana jest różnica semantyczna (czy są to odrębne jednostki języka o defektywnym paradygmacie odmiany).

W pracy prezentuję wyniki badań, które prowadziłam w latach 2005-2009. Część z nich opisałam już w artykułach³. Od tego czasu wprowadziłam jednak wiele dodatkowych narzędzi badawczych, a także wypracowałam nowe rozwiązania postawionych wcześniej problemów.

* * *

Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania i wydania tej książki. Nigdy nie zapomnę, jak wiele zawdzięczam mojemu Promotorowi Profesor Zofii Zaron, która cierpliwie uczyła mnie rozumienia języka oraz pojmowania semantyki i składni. Dzięki jej mądrej opiece zawsze miałam poczucie, że w prowadzonych badaniach podążam własną drogą. Przez cały czas czuwała też nad tym, abym nie utknęła w ślepej uliczce.

Wielką pomocą w przygotowaniu pracy do druku były dla mnie uwagi Recenzentów prof. Stanisława Dubisza i prof. Macieja Grochowskiego. Dzięki ich spostrzeżeniom pewne zagadnienia zobaczyłam w ostrzejszym świetle, co znalazło odzwierciedlenie w książce.

Dziękuję także przyjaciołom z seminarium doktoranckiego. Podczas naszych burzliwych dyskusji nauczyłam się mądrze bronić własnego zdania, ale też przyznawać się do błędów.

Szczególne podziękowania składam mojemu ukochanemu Jackowi Przybylskiemu za to, że wierzył we mnie nawet wtedy, kiedy byłam gotowa się poddać. Bez jego wsparcia i miłości ta praca nigdy by nie powstała.

³ Między innymi zamieszczone w posłowniu rozważania były przedmiotem artykułu, który ukazał się w drugim tomie czasopisma „Linguistica Copernicana” (2/2009). W wersji, którą dołączam do niniejszej pracy, dokonałam jednak szeregu istotnych zmian.